

AMERYKAŃSKIE NISZCZYCIELE BĘDĄ DALEJ CHRONIĆ FRANCUSKI LOTNISKOWIEC

Amerykanie zdecydowali, że w zespole lotniskowcowym, mającym w składzie francuski lotniskowiec "Charles de Gaulle", nadal pozostanie jeden niszczyciel rakietowy typu Arleigh Burke. Decyzja ta jest, prawdopodobnie, spowodowana dużą aktywnością rosyjskich okrętów i lotnictwa na wschodnim Morzu Śródziemnym.

Tym razem do francuskiego lotniskowca ma dołączyć niszczyciel typu Arleigh Burke USS „Mason”. Zastąpi on w siłach ochrony inny amerykański okręt tego typu – USS „Ross”, który współdziałał z Francuzami od 19 września do 26 października br.

USS „Ross” jest dodatkowo częścią europejskiego systemu antyrakietowego (razem z trzema innymi niszczycielami ze Stanów Zjednoczonych) i na co dzień stacjonuje w hiszpańskiej bazie Rota. Okręt ten wchodzi operacyjnie w skład VI Floty USA.

Teraz do ochrony francuskiego lotniskowca wybrano jednak niszczyciel, który do działań w okolicach Europy i w ramach operacji „Inherent Resolve” (skierowanej przeciwko Daesh) wypłynął z amerykańskiej bazy Norfolk 1 czerwca 2016 r.